

PODKARPACIE Ożywienie gospodarcze po kryzysie nie przełożyło się na razie na poprawę sytuacji bezrobotnych

Ofert pracy jak na lekarstwo

Małgorzata Motor

Jedna oferta pracy na przeszło 100 bezrobotnych. Tak jest w powiecie przeworskim. Niewiele lepiej jest w innych powiatach.

Zgodnie z sezonową tendencją na wiosnę zwykle znacząco przybywa miejsc pracy. Tymczasem na Podkarpaciu ofert jest mniej niż przed rokiem.

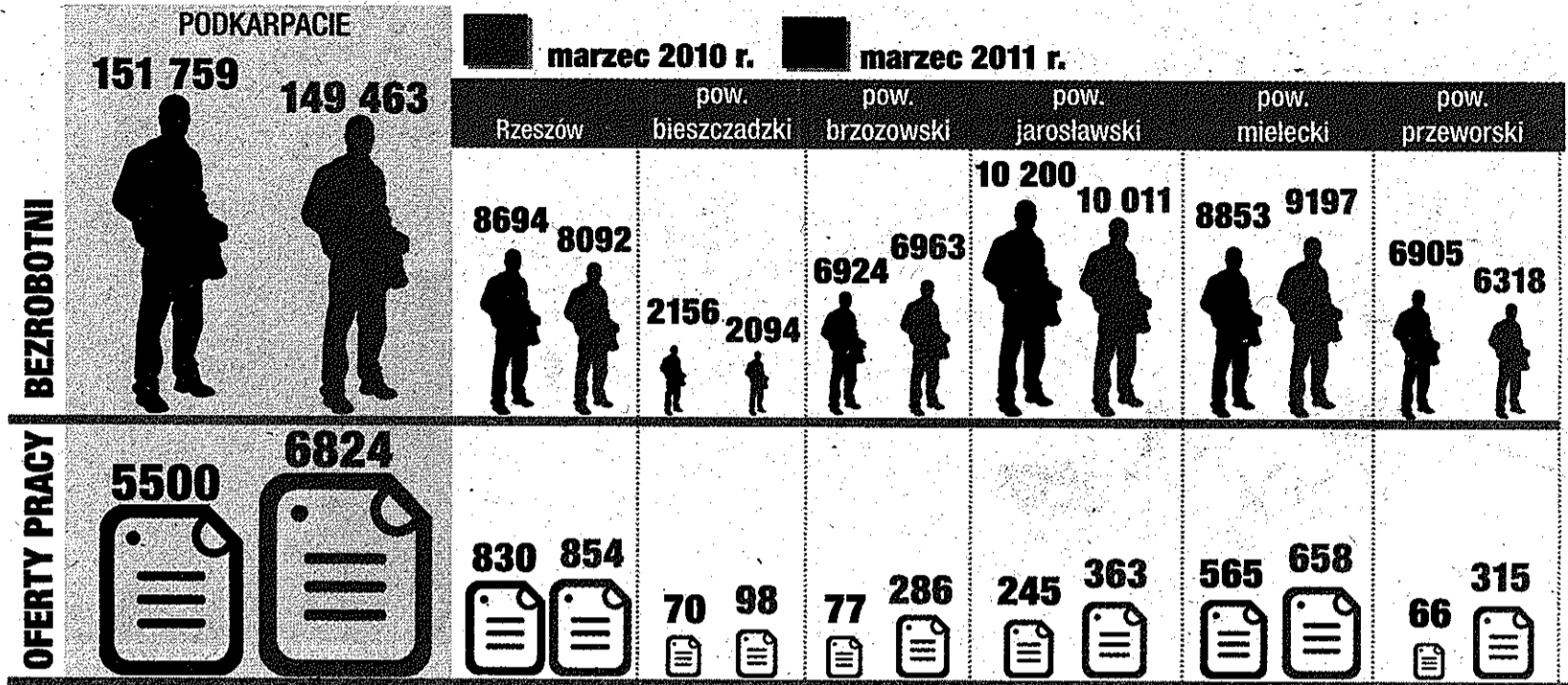
- Jestem bezrobotny. Szukam pracy, ale gdzie w Leżajsku dostanę pracę bez znajomości? Nigdzie. Chyba że będę miał dużo szczęścia. Albo Leżajsk zmieni podejście do młodych, ambitnych osób, albo zaczną one przesiadywać z piwem na ławkach, a starsi ludzie będą narzekać, że jesteście nic niewarci i chuligani. Tylko że my chcemy pracować, lecz nikt nie da nam pracy, bo szkoda pieniędzy – żali się na naszym forum @by-ly_stazysta.

Mniej pieniędzy, mniej ofert

To tylko jeden z prawie 152 tys. bezrobotnych zasilających statystyki podkarpackich pośredniaków w marcu. W porównaniu do marca ubiegłego roku ich liczba wzrosła o przeszło 2 tysiące. Na dodatek liczba ofert pracy spadła w tym porównaniu o prawie 1,5 tysiąca!

Najgorzej wyglądają statystyki PUP w Przeworsku, który dysponuje zaledwie 66 ofertami, a rok wcześniej miał ich 315.

Skąd tak znacząca różnica? - Mamy znacznie mniej pieniędzy w Funduszu Pracy, więc musimy oszczędniej nimi gospodarować. A to wiąże się chociażby z tym, że na staże w



tym roku będziemy wysłać dopiero w maju. W ub. roku te umowy były zawierane wcześniej, co się przełożyło też na większą liczbę ofert pracy – tłumaczy Adam Ząbłocki, szef przeworskiego pośredniaka.

- Pracodawcy chętnie szukali pracowników w pośredniakach, bo mogli liczyć na dofinansowanie. Po tym, jak rząd obciął kasę na aktywne formy zwalczania bezrobocia, załogę kompletują częściej na własną rękę – dopowiada Tomasz Soliński z Instytutu Gospodarki WSIiZ w Rzeszowie.

Winna też pogoda

Ze statystyk wynika, że aż ponad 70 proc. zgłoszonych ofert pracy było w marcu ub. roku dotowanych z Funduszu

Pracy. Aż 4792 ze 6824. W marcu tego roku zaledwie 47 proc.

Jak twierdzą eksperci, wpływ na mniejszą obecnie liczbę ofert ma też pogoda. - W tym roku mieliśmy dłuższą zimę. To przekłada się też na zatrudnianie do prac wiosenno-letnich, gdzie sprzyjające warunki pogodowe to jedno z istotnych czynników – podkreśla Danuta Biernat-Łągowska, kierownik wydziału informacji statystycznej i analiz w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Rzeszowie.

Specjaliści liczą jednak, że w najbliższym tygodniach wiosenne budowy i inwestycje uszczuplą armię osób pozostających bez zatrudnienia. Najsmutniejsze jest to, że ponad połowa z nich to ludzie młodzi – w wieku od 18 do 34 lat.

MOŻE TU ZNAJDZIEZ PRACĘ

RZESZÓW
Wyzsza Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie organizuje dziś w hali na Podpromiu Targi Pracy. Rozpoczną się o godz. 10 i potrwać do 17. Targi przeznaczone są dla studentów i absolwentów rzeszowskich uczelni, ale oferty znajdują też inne osoby poszukujące zatrudnienia. Udział w targach zgłosiło 53 wystawców. Wśród nich, poza podkarpackimi firmami, są także przedsiębiorstwa z Warszawy, Krakowa, Łodzi i Wrocławia. **beta**

Powiew optymizmu

Ostatnio Instytut Gospodarki WSIiZ w Rzeszowie przebadał 350 podkarpackich przedsiębiorstw. Wynik? - W pierwszym kwartale koniunktura gospodarcza nieznacznie się poprawiła. Wynika to ze zwiększających się zamówień, większych zysków, a co za tym

LEŻAJSK
28 kwietnia o godz. 10 w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych rozpoczyna się Leżajskie Targi Pracy. Pracowników będą poszukiwały banki, firmy usługowo-handlowe, budowlane i transportowe oraz te szukające pracowników sezonowych. Oferty dla bezrobotnych będą miały też m.in. Wojskowa Komenda Uzupełnień, Komenda Wojewódzka Policji, a także Budimex i Philip Morris. **mm**

idzie, zwiększa zapotrzebowanie na pracowników. To pierwsze ożywienie od załamania gospodarczego, czyli od 2008 r. – podkreśla Tomasz Soliński.

To może przełożyć się na wzrost miejsc pracy, ale na boom nie ma się co nastawiać. - Niektórzy pracodawcy bę-

dą stawiać bowiem na swoich dotychczasowych pracowników, których chronili przed zwolnieniem, skracając im czas pracy czy obcinając premie – zastrzega Tomasz Soliński.

m.motor@nowiny24.pl
17 867-22-24
Rozmowa na str. 2.